

kie podobieństwo do utrzymania pokoju i że propozycje króla Pruskiego przyjęte będą jako jedyny środek do osiągnięcia tego celu.

(G. P. S.)

## BELGIA.

*Bruxella 10 Listopada.*

Dzisiejszy *Monitor* zawiera doniesienie o nałożonem *ambargo* na okręta hollenderskie w portach angielskich i francuzkich.

Tutejszy *Kurier* donosi: że rząd Niderlandzki rozesał do miast w północnej prowincyi wielką liczbę gołębi, które w jednej godzinie donieść mogą cytaelli Antwepskiej i całej Hollandyi o wkroczeniu wojsk francuzkich do Belgii.

Piszą z Valenciennes pod dnem 8 b. m. że wczoraj o 4 godzinie z południa przybył nadzwyczajny goniec od króla Francuzkiego do marszałka Gerard. Najpóźniej 15 b. m. wojsko francuzkie wkrocza do Belgii, a korpus inżynierów rozpoczął już swoje czynności pod cytadellą antwepską.

(G. P. S.)

## NIEMCY

*Münich 9 Listopada.*

Grecki król Otto udał się do Tegernsee dla odwiedzenia Jej Mości królowej wdowy.

Jenerał major Heidegger nie będzie miał udziału w rejencyi greckiej, a to w skutek doniesienia kongressu narodowego z Nauplii, co także potwierdziła tutejsza deputacya grecka, oświadczając się w imieniu narodu swego przeciw wspomnianemu jenerałowi.

*Hanower 12 Listopada.*

Na posiedzeniach drugiej izby postanowiono uczynić przedstawienie ministerium aby cenzurę znieść, a ustawę Związku Niemieckiego o wolności druku tymczasowo zastosować.

(G. P. S.)

## BIRUTA.

POWIEŚĆ ŻMUDZKA Z XIII WIEKU.

*Ciąg dalszy.*

Nagłość tę oddalenia, spowodował tentent na moście posłyszany. — Był to goniec przywołujący wezwanie od Olgerda przeciw ruskim książętom, którzy w celu odzyskania Połocka i Pskowa wojnę z Litwą rozpoczęli. — Wkrótce też przybył z godowym orszakiem Wirtyllo. — Powitawszy go Kieystut, kazał

Birucie zająć się staranien. o posiłki i zabawie pożądanego gościa; sam zaś zwoławszy starszyznę, po krótkiej naradzie, kazał ogłosić rycerstwu, iż zaraz po obiedzie wyruszy na czele jego do Wilna.

Dziwila wszystkich spokojność i wesołość księżniczki, którą już od niemałego czasu smutną tylko i zamyśloną widzieć nawyknięto. — Taka jest męce rezygnacyi, płci pięknej właściwej, iż po uczynionem raz postanowieniu, połączawszy najsłabszą nętrapienia gorę, cieszy się słodkiem złudzeniem, że powinności swojego przekonania zadosyć czyni i w najo cięższych cierpieniach wewnątrz, okazuje pozór osiągnięty, dla zaspokożenia drugich, szczęśliwości.

Jey uprzejmość i umilenie, obce dzielnemu Wirtyllo umysłowi, co raz bardziej zapalały jego miłość. Już nieraz chciałby ją widzieć w objęciach barczystych swych ramion; ale czarująca jego namiętność Biruta, każdy jego nieco śmielszy postępek, odpierając łagodnością, uroczystem spojrzaniem rzucała nań tę dzielną bojaźń, jaką światu przedmiot, zdolny zawsze utrzymać w karbach przystoyności najgrubszych nawet pojęć człowieka.

Po skończonym z ryb i mięsiva złożonym obiedzie, przy którym z drewnianych kubków, kowieńskim napelnionym miodem, pito za zdrowie państwa młodych, Kieystut przywołaniem obracając się do Biruty: „wiem że ci to będzie w niesmak, rzekł, Kochanko! Ale musisz jeszcze pocierpieć; a ty przyszły mój zięciu, dasz mi nowy dowód żeś go dzień synogarlicy, którą podwoje dziedziny twojej ozdobić i uszczęśliwić twoje życie umyśliłem. Daley! na konia! i zanną!”

Dumnie potrząsnął zawieszoną na prawym ramieniu rysią skórą Wirtyllo i spoglądając z wymuszonym uśmiechem na księżniczkę: „Niedługo nam zabawką będzie ta wyprawa; i dobrze że ją teraz skutecznie potrzeba. — Później trudno, upewnie byłoby odjechać z domu, a i ty moja obiecana małżonko! niełatwobyś może na to zezwoliła.” I wnet oba w towarzystwie mnogich jeźdźców ze straży dworskiej wybranych, za most, gdzie na nich zebrane już czekało rycerstwo się udali.

Malujące się na twarzy Biruty przy pożegnaniu ukontentowanie, ludząc Wirtyllo pochlebnem rozumieniem, iż ujętą jego wo-